Nr. 332. Lwów, Piątek dnia 1. Grudnia 1905. Rok XXIII.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcz. 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł. 70 ct.)
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł. 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies. 2 k. 70 h. (1 zł. 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.), na prowincji 10 h. (5 ct.), na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7½ rano.

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h (30 ct.)
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice jeden wiersz 1 korona (50 ct.)
Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Eligiusza B.
Jutro: Bibiany Panny.
Pojutrze: A. 1 Adw. Franc. Ks

Grecko-katolickie:
Platona
Awdyja.
N. 24 po Sosz. Hł. 7.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr. 584.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, głuszce, koguty, kuropatwy, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.

Wschód słońca o 7 g. 35 m.
Zachód słońca o 4 g. 02 m.
Barometr. 770 Pogoda.

Zaproszenie do przedpłaty!

Kurjer Lwowski

pismo polityczno-społeczne

wychodzi codziennie,

nie wyłączając niedziel, **na prowincję nocnymi pociągami, we Lwowie o godz. 7½ rano,**

co umożliwia podawanie najświeższych informacji.

Dwa razy w tygodniu bezpłatny arkusz powieści ze swojskiej i obcej literatury. W ten sposób

Bibljoteka powieściowa

„Kurjera Lwowskiego“ w formacie książkowym tworzy rocznie

dziesięć tomów.

(licząc zwyż dziesięć arkuszy za tom.)

Obok bezpłatnej

Bibljoteki powieściowej

daje „Kurjer Lwowski“ co niedziela wszystkim swoim Czytelnikom bezpłatny dodatek literacko-naukowy

„Tydzień“

a nadto

dodatki niedzielne.

W fejletonie „Kurjera Lwowskiego“ drukujemy powieść **Ludwika Stasiaka** pt.: **„ORLE SKRZYDŁA“**, a w dodatku powieść z angielskiego **Anny Keary** p. t. **„ZA WINY OJCÓW“** (tom drugi).

Warunki prenumeraty:

We Lwowie: miesięcznie (90 ct.) **1 kor. 80 gr.**
Na prowincji: z przesyłką pocztową miesięcznie (1 zł. 35 ct.) **2 kor. 70 gr.**, kwartalnie (4 zł.) **8 kor.**

Ile nam się należy mandatów?

Pomiędzy innymi warunkami, które podobno Koło polskie stawia w sprawie reformy wyborczej, jest także żądanie, aby na Galicję przypadło 28% z ogólnej liczby mandatów poselskich.

Żądanie to jest słuszne.

Dotychczasowy rozdział liczebny mandatów na poszczególne kraje Przedlitawji był dla Galicji bardzo krzywdzący, gdyż z ogólnej liczby 425 posłów przypada na Galicję tylko 78 posłów we wszystkich pięciu kurjach, czyli 18·3%, co bezwarunkowo nie odpowiada ani stosunkowi ludności, ani stosunkowi rozmiaru kraju.

Jeżeli więc obecnie przy radykalnej zmianie systemu wyborczego musi uledz rewizji także liczba mandatów, każdemu z krajów przyznana, posłowie z Galicji muszą stanowczo żądać, aby usunięto rażące pokrzywdzenie kraju i aby liczbę posłów z Galicji znacznie powiększono.

Polscy posłowie tem usilniej o to starać się muszą, gdy powszechne, równe prawo wyborcze przy zachowaniu dotychczasowej liczby posłów bardzo znacznie uszczupliłoby reprezentację polską, oddając pokaźną liczbę mandatów Rusinom. Gdyby mianowicie uwzględniono wszelkie życzenia Polaków przy ustanawianiu okręgów wyborczych, gdyby kontyngent mandatów, przypadający na Galicję, rozdzielono nierówno między okręgi polskie i ruskie, biorąc za podstawę w myśl dyrektyw rządu nie tylko cyfrę ludności, lecz i cyfrę podatku, znaczenie ekonomiczne i poziom kulturalny, to jednak około ⅓ części z ogólnej liczby mandatów galicyjskich wypadnie przyznać Rusinom. A wtedy przy dotychczasowym stosunku liczebnym mandatów Galicji weszłoby do Izby poselskiej tylko 52 posłów polskich a 26 posłów ruskich, gdy teraz jest w Radzie państwa 74 posłów polskich a tylko 4 posłów ruskich.

Jeżeli więc reprezentacja polska w parlamencie wiedeńskim nie ma doznać uszczerbku, musimy żądać, aby i nadal zachowano przynajmniej 74 okręgów wyborczych polskich, a dodano do nich 37 okręgów ruskich, czyli przy zatrzymaniu dotychczasowej liczby członków parlamentu (425), na Galicję musi wypaść najmniej 111 mandatów. To minimalne żądanie mniej więcej zgadza się z zastrzeżeniem Koła polskiego, bo 28% z pośród 425 mandatów wynosi 119 mandatów.

Przy obecnej ordynacji wyborczej, ułatwiającej nadużycia wyborcze, tabularyści galicyjscy wydzierali mandaty nie tylko chłopom polskim, ale i chłopom ruskim i w ten sposób z krzywdą Rusinów sztucznie zwiększali zastęp posłów polskich, wyrównując po części niekorzystną dla Polaków geometrję wyborczą. Ale w przyszłości przy powszechnem, równem i bezpośredniem prawie wyborczem i przy rozgraniczeniu okręgów według narodowości nadużycia będą znacznie utrudnione a zresztą nie powinny one być podstawą do kompensaty i raz nareszcie zaniechane być muszą. Trzeba więc w ustawie zyskać gwarancje dla zapewnienia reprezentacji polskiej nieuszczuplonego wpływu politycznego w parlamencie wiedeńskim, a nie sprawiedliwy dotychczasowy rozdział mandatów na poszczególne kraje żądania w tym kierunku najzupełniej uprawnia.

Postulat ten uwzględnia pośrednio i interesy Rusinów, bo im więcej uzyska Galicja mandatów, tem więcej też wypadnie mandatów i dla okręgów ruskich i tem mniejszy będzie napór polskich kandydatów w okręgach ruskich.

Wypowiadając te rzeczowe uwagi o jednej z kardynalnych dyrektyw ze stanowiska krajowego i narodowego w sprawie reformy wyborczej, chcemy wdrożyć przedmiotową dyskusję w tej ważnej sprawie. Zdaje się bowiem, że nawet przeciwnicy powszechnego, równego prawa wyborczego muszą przyjąć reformę jako dla nich *malum necessarium*, a gdy termin przedłożenia projektu rządowego jest bliski, należy jak najrychlej zorjentować się w położeniu i sformułować ostateczne żądania, które wskazuje ogólne dobro kraju i społeczeństwa polskiego. Będzie to przydatniejszem dla naszej przyszłości, niż intrygowanie przeciw reformie według podszeptów p. Kozłowskiego w „Gazecie narodowej“.

Bojkot podatkowy w Królestwie Polskiem.

Obecnie na porządku dziennym stanęła kwestja bojkotu podatkowego. Myśl tę poruszano już blisko od roku. Z punktu widzenia teoretycznego roztrząsali ją specjaliści i pewne grupy inteligencji postępowej, nie mogące jednak wywrzeć wpływu na sfery w tym razie decydujące tj. na ludzi majętnych, właścicieli nieruchomości ziemskich i miejskich, kupców, przemysłowców, fabrykantów.

Dziś sprawa jest na czasie i okoliczności sprzyjają wykonaniu myśli. Bieda ogólna spowodowana przez wojnę zewnętrzną i wewnętrzne przewroty, sprawia, że wielu do bojkotu podatkowego przyłączy się nieumyślnie, po prostu skutkiem niemożności płacenia. Ostateczny termin płacenia podatków się zbliża (31 grudnia), rozjątrzenie przeciw rządowi ogromne, a pozyskanie żydów dla tej myśli tem łatwiejsze, że pogromy i czarne sotnie, które grasowały w Rosji, a nie przeniosły się do Królestwa Polskiego, muszą ich przychylnie usposabiać dla narodu, a wrogo dla rządu.

Ostatnie tygodnie rozniosły na prowincję ferment opozycyjny i nienawiść dla rządu, który oszukał naród obietnicą konstytucji, a potem radość jego kulami karabinowemi uśmierzał.

Wszystko składa się na nastrój taki, że agitacja ma niezmiernie łatwe zadanie, znajdując grunt doskonale przygotowany, tylko daje się odczuć potrzeba porozumienia i organizacji.

Jak zawsze ludzie najbogatsi namyślają się, kręcą głowami, wyrażają wątpliwości. Jak zawsze narodowa demokracja, stojąc na rzekomo narodowem stanowisku, piętnuje ten środek jako „rozpaczliwy“, „lekkomyślny“, „przedwczesny“, „wiodący naród do zguby“ i jak zawsze, gdy go już zapoczątkują inni, przyzna się skromnie „my przeprowadziliśmy bojkot podatkowy“. Zresztą już dziś w łonie narodowej demokracji niema na tym punkcie jednomyślnej zgody. Jak zawsze, dodam jeszcze, m a l u c z c y nie czekając długo i nie filozofując, zaczynają.

„Warszawski Dniewnik“ stwierdza, że lud wiejski w wielu miejscach już odmawia płacenia podatków.

Mam wiadomości prywatne z gubernji płockiej. Włościanie od razu porozumiewają się z rabinami, a ci wydają odpowiednie wskazówki żydom. Przychodzi do licytacji, handlarze stawiają się w niewielkiej liczbie, oglądają zboże i tendencyjnie grymaszą. Twierdzą, że jest zatęchłe, porosłe, nieczyste, bezwarunkowo kupować nie chcą. Na to niema sposobu. Może być przymusowa sprzedaż, nie może być przymusowego kupna.

Zważywszy, że Królestwo Polskie zawsze było najpewniejszem i jednem z najobfitszych źródeł dochodu dla rządu, że już i w samej Rosji włościanie odmawiają płacenia podatków grożą, należy wierzyć, że ta akcja rozwinie się pomyślnie i skutecznie.

Iza M.

Odezwa.

Do WPanów Burmistrzów miast, do Świetnych Wydziałów rad powiatowych, do Szan. Towarzystw oświatowych i w ogóle do Szan. Zarządów obywatelskich korporacji publicznych.

Sprawa zagrożonego przeniesienia seminarjum polskiego z Cieszyna do którejś z prowincjonalnych gmin śląskich jest powszechnie znaną i dostatecznie wyjaśnioną przez naszą prasę ogółowi naszemu.

Przeniesienie to, gdyby się rzeczywiście ziściło, byłoby dla sprawy naszej na Śląsku nieobliczalnie dotkliwe. Fakt bowiem u s u n i ę c i a polskiego zakładu naukowego z głównego miasta księstwa Cieszyńskiego d l a t e g o, iż Niemcom w pysze swej twierdzić się chce, że to jest ich zakres posiadania („Besitzstand“), z którego muszą nas wyrugować — podkopałby frekwencję seminarjum polskiego przeniesionego do jakiegoś miasteczka lub wsi na prowincji, a miałby d w i e główne konsekwencje: 1-o tę, że stworzyłby p r e c e d e n s usuwania naszych polskich instytucji z odwiecznie polskiego grodu jedynie dla zuchwałej chimery Niemców a pociągnąłby za sobą nie-

wątpliwie dalsze ich dążenie do usunięcia innych naszych instytucji np. gimnazjum polskiego i t. d. 2-o fakt usunięcia wpłynąłby w najwyższym stopniu deprymująco i demoralizująco na naszą ludność polską Śląska, któraby miałaby namacalny dowód, że samowolna i swawolna buta Niemców dopuszcza się bezkarnie na nas bezprawia i że tak polskie społeczeństwo Śląska nie jest w sile temu bezprawiu się oprzeć, jak i orędownictwo społeczeństwa polskiego w Galicji i Koła polskiego jest w obec tego gwałtu bezsilne czy obojętne.

Więc i strata posterunków naszych dużym trudem zdobytych i niesłychana depresja Polaków śląskich spowodowana tym gwałtem — to są straty do których dopuścić nam nie wolno.

Bez względu tedy na to, czy przez Niemców i przez czasopisma rządowe tendencyjnie rozpuszczane wieści o przesądzeniu sprawy przeniesienia seminarjum z Cieszyna są prawdziwe, czy tylko czynione dla wypróbowania opinji, obowiązkiem naszego ogółu polskiego jest: donioslym i rozległym głosem protestu zastrzedz się jak najstanowczej przeciw możliwości podobnego gwałtu na nas dokonać się mającego, czy mogącego.

To spowodowało Komitet lwowski Macierzy szkolnej Cieszyńskiej, powołany do orędownictwa interesów oświatowych Macierzy do powzięcia uchwały z 24. bm., którą postanowiono prosić gorąco i serdecznie nasz polski ogół o podniesienie wielkiego głosu protestu przeciw grożącemu gwałtowi, pragnącemu naruszyć najistotniejsze nasze narodowe interesa.

Wskutek tej uchwały zwraca się podpisany komitet wykonawczy do osób i korporacji w nagłówku wymienionych o jak najogólniejsze i bardzo ...chłe wnoszenie protestów w sprawie powyższej do Koła polskiego i do prezydenta ministrów.

Protesty gmin mają być oparte na uchwałach rad gminnych, protesty powiatowe na uchwałach wydziałów rad powiat., protesty innych korporacji obywatelskich na uchwałach ich zarządów.

Protesty te należy wysyłać telegraficznie do Koła polskiego i prezydenta ministrów, a dla ułatwienia i przyspieszenia akcji, udzielamy równocześnie każdej z wymienionych korporacji wzory telegramów. (Adresy telegramów po niemiecku — tekst telegramów bezwarunkowo po polsku).

O fakcie wysyłki protestów prosimy nas zawiadomić pod adresem: Komitet lwowski Macierzy szkolnej Cieszyńskiej M. Paszkudzki Lwów ul. 29. Listopada Nr. 66.

Prosimy także powyższe korporacje o załatwienie tej sprawy w czasie najdalszym dni 8, nieczekając na osobne pisma nasze, które mogą niejednokrotnie nie dojść wcale lub spóźnione. Jako na wzór tekstu telegramu wskazujemy na telegramy wysłane przez Komitet lwowski Macierzy 25. bm. a ogłoszone w czasopismach lwowskich z 27. bm.

Nadmieniamy w końcu, że nawet w razie niepowodzenia, więc na wypadek niedopilnowania sprawy przez Koło Polskie rozmiar i akcent protestowania będzie doniosłą a zasadniczą pomocą moralną dla polskiego ogółu Śląska.

Komitet wykonawczy lwowski „Macierzy szkolnej Cieszyńskiej".

Dr. Władysław Jahl Poseł sejmowy i członek Wydz. kraj., *dr. Albin Rayski* poseł sejmowy, *Michał Michalski* Prezydent m. Lwowa i Poseł sejmowy, *Mieczysław Zadora Paszkudzki* Członek Zarządu „Macierzy szkolnej Cieszyńskiej".

KRONIKA.

We Lwowie.

— **Nabożeństwa żałobne** za spokój duszy bohaterów odbyły się onegdaj w kościele Zmartwychwstańców dla uczniów gimn. VI., w kościele Klarysek dla młodzieży I. szkoły realnej i gimnazjum V. W gimnazjum III. odbyło się w kaplicy zakładowej nabożeństwo, a później odczyt i spiewy.

Popołudniu na cmentarzu Łyczakowskim pod pomnikiem Ordona zgromadziło się przeszło tysiąc młodzieży szkolnej i kilkudziesięciu uczniów przemysłowej szkoły kolejowej. Przemawiało tu kilku mowców i śpiewano. Z cmentarza udano się w pochodzie pod pomnik Mickiewicza. Na czele szła młodzież rękodzielnicza z tablicą, na której były napisy: „Cześć poległym", „Niech żyje Polska" w dalszych szeregach postępowali gimnazjaści z sztandarem amarantowym, ozdobionym przez białego orła.

Na rogu ul. Piekarskiej pojawił się komisarz policji z oddziałem policjantów. Wezwano młodzież, aby pogasiła pochodnie, a gdy się to stało, przepuszczono pochód bez przeszkody. Pod pomnikiem przemawiało pięciu mowców,, śpiewano „Z dymem pożarów" i „Jeszcze Polska nie zginęła", poczem tysięczny tłum młodzieży opuścił w spokoju plac Marjacki. Manifestacja powyższa miała charakter poważny, godny młodzieży, umiejącej czcić i szanować rocznicę naszej świętej przeszłości. Publiczność spoglądająca z okien, na pochód, witała młodzież oklaskami i okrzykami.

— **Obchód listopadowy.** Wieczór uroczysty ku uczczeniu Rocznicy listopadowej odbędzie się dnia 3. grudnia w Czytelni T. S. L. im. B. Goldmana. Początek o g. 7.

— **Zamknięcie szkoły realnej.** Donieśliśmy wczoraj o manifestacji młodzieży szkół średnich ku uczczeniu rocznicy listopadowej, oraz o rodzaju „strajku", który młodzież I. szkoły realnej przy tej sposobności urządziła. Nie był to bowiem strajk w zwykłem tego słowa znaczeniu, ale demonstracja raczej, która być może przekroczyła granice dyscypliny szkolnej, ale w żadnym razie nie była skierowana przeciw ko władzom szkolnym," z chęcią wymuszenia na nich jakichkolwiek ustępstw. Tymczasem ku największemu zdumieniu dowiadujemy się, że wczoraj rano wyższe klasy szkoły realnej od V. do VII. zostały zamknięte i że zarządzono ponowne wpisy. W jakim celu i po co—niewiadomo—chyba po to, że by dać wyraz zdenerwowania dygnitarzy szkolnych, nieprzyzwyczajonych do życia w tak nerwowych i burzliwych czasach, jak obecnie. Represją i „napędzaniem" ze szkoły niczego się nie dokaże, lecz powiększy się tylko ilość wykolejonych jednostek. Stanowisko nasze wobec nawoływań do strajku celem wymuszenia zmiany systemu szkolnego określiliśmy przed paru dniami, przestrzegając młodzież przed tym nierozważnym krokiem, ale żeby pierwsze lepsze zajście, w którem przestraszona władza dopatrzyć się zechce podobieństwa do strajku, miało wywoływać tak fatalne skutki, jak dzisiątkowanie uczniów przy nowych wpisach — to jest niedopuszczalne i to byłoby krzywdą dla młodzieży. Sądzimy przeto, że władze szkolne postąpią z całą wyrozumiałością wobec młodzieży i nie narażą jej na wykolejenie.

Dodatkowo piszą nam: Na zebraniu dyrektorów lwowskich szkół średnich w Radzie szkolnej uchwalono zamknąć te zakłady, które młodzież masowo opuściła i zarządzić ponowne wpisy, wychodząc z tego założenia, że władze szkolne zezwoliły same na nabożeństwa i odczyty, a wszelkie dalsze prócz tamtych sposoby święcenia rocznicy, w tym wypadku zwłaszcza, to na własną rękę opuszczenie szkoły, ukarać muszą jako grube przekroczenie zasad karności. Pierwszą zamknięto szkołę realną przy ul. Kamiennej, skąd był główny zastęp manifestantów; do wyższych klas wpisy ponowne rozpoczną się we wtorek 5. grudnia, niższe zaś pozostaną tesame, jako nic nie winne i nie biorące udziału w owej manifestacji. Przy wpisach fungować będzie delegat Rady szkolnej i on wraz z dyrektorem zakładu rozstrzygać będzie o przyjęciu ucznia—pozostaje jednak prawo odwołania się do Rady szkolnej na wypadek nieprzyjęcia. Uczniowie obowiązani są również uiszczać po raz drugi nową taksę wstępną, od której miasto, pobierające w szkole realnej wszelkie opłaty, powinnoby ich uwolnić.

— **Do czego doprowadza oportunizm i chciwość grosza.** Redakcja „Słowa Polskiego", zapomniawszy o swoich czułych wezwaniach do publiczności, ażeby kupowano tylko u swoich, rozsyła obecnie wezwanie do amatorów likierów zagranicznych, zalecając likiery, fabrykowane w Tarrogonie przez „wielkich kartuzów" i ma bezczelność drukować w łamach swego pisma ogłoszenie następujące.

„Do dzisiejszego numeru z 29. listopada dołączamy okólnik wygnanych z Francji Ojców kartuzów na który zwracamy uwagę wszystkich amatorów sławnego na całym świecie likieru „Chartreuse" przez mnichów tych, jedynych posiadaczy tajemniczej recepty, wyrabianego". Tem ogłoszeniem kompromituje R. „S. P." w oczach publiczności światobliwych ojców „wielkich kartuzów", którzy nic mają nic lepszego do czynienia na świecie, jak fabrykowanie trucizny i za fabrykację zbieranie ogromnych funduszów, a następnie kompromituje redakcja sama siebie, przyznając się właśnie tem rozsyłaniem wezwania i drukowaniem reklamy, że została grubo przepłacona przez światobliwych ojców, i że gotowa ogłaszać światu nawet o sławnych lupanarach, byleby dostała odpowiednią zapłatę za takie ogłoszenia. Chciwość i oportunizm red. „S. P." jasno występuje w tem ogłoszeniu bezczelnem i daje świadectwo o tem, czem są jej przekonania i w innych kwestjach, są one niczem więcej, niż reklamami płatnemi. *Dr. B. Dybowski.*

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś dr. J. Łukasiewicz: „O metodach badania naukowego". Sala XIV. uniwersytetu, II. p. ul. św. Mikołaja 4. Pocz. o godz. $7^1/_2$.

— **Wiec ogólno-akademicki.** W notatce pod tym tytułem zaszła pomyłka, a mianowicie, przewodniczył akad. Gustaw Pomianowski, a akad. Adam Zagórski referował.

— **Stała komisja zdrowotna miejska** odbyła w poniedziałek posiedzenie w sprawie akcji przeciwgruźliczej i instytucji „Kropli mleka". Uchwalono wybrać podkomitet antituberkuliczny, celem opracowania potrzebnych dla komisji wniosków. Następnie zajmowano się sprawą utworzenia szpitala epidemicznego. Komisja uchwaliła przedstawić magistratowi wniosek zwołania ankiety, która zajęłaby się sprawą utworzenia we Lwowie szpitala dla chorób zakaźnych, jakoteż wytężyła starania w kierunku ukrajowienia szpitalika św. Zofji, względnie w kierunku przyjęcia przez kraj budynków. tego szpitalika w administrację. Do uchwalonej ankiety weiść mają delegaci Wydziału krajowego, dyrektor szpitala powszechnego, dyrektor szpitalika Zofji, trzej reprezentanci komitetu tegoż szpitalika, członkowie miejskiej komisji zdrowotnej, oraz inne osoby, kooptowane przez prezydjum miasta. W sprawie instytucji „Kropli mleka" ma się wnet odbyć zgromadzenie, celem założenia takiego stowarzyszenia, opartego o składy członków, jakoteż pomoc finansową i moralną gminy m. Lwowa. Komisja dała wyraz zapatrywaniu, że należałoby założyć miejską mleczarnię, z której dochód byłby przeznaczony na rzecz „Kropli mleka"; mleko powinno być dostarczane jedynie z obór, wolnych od gruźlicy. Instytucja „Kropli mleka", której założycielstwo objęła komisja zdrowotna miejska, niema wyręczać matek, lecz jedynie dostarczać mleka zdrowego dla niemowląt, których matki są chore. Postanowiono w końcu, celem walki z gruźlicą, domagać się od gminy miasta Lwowa utworzenia lekarzy dla badania mamek.

— **Wystawę lalek** urządza grono pań w salach kasyna miejskiego 3. grudnia br. na dochód przytułku dla najbiedniejszych lwowskich dzieci, zebranych po poddaszach przedmiejskich i suterenach. Opiekunki przytułku pragną dla sierotek swoich urządzić tradycyjne odwiedziny Św. Mikołaja i Gwiazdkę.

— **Konkurs.** Celem udzielenia posagu z fundacji dr. Jana Frieda im. arcyksiężniczki Gizeli dla ubogich dziewcząt włościańskich, ogłasza namiestnictwo konkurs do końca marca 1906. Kompetentka o ten posag winna wykazać: 1. że jest sierotą po gospodarzu włościańskim z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego, 2. że jest ubogą, 3. że liczy 18 do 25 lat wieku, 4. że ukończyła z dobrym postępem 3 niższe klasy szkoły ludowej, 5. że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej. Ślub kandydatki ma nastąpić 20. kwietnia 1906 a w razie przeszkody kościelnej w najbliższym dniu po zgaśnięciu przeszkody. Posag będzie wypłacony zaraz po ślubie kościelnym. Podania o posag mają być wniesione w terminie konkursowym do protokołu podawczego namiestnictwa.

— **Poświęcenie sztandaru Tow. Kuchmistrzów „Zgoda".** Zebranie członków i delegatów w lokalu Tow. ul. Ossolińskich 4 odbędzie się 3. bm. o godz. $9^1/_2$ rano, a uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, o g. 11 przed poł., poczem goście, członkowie i delegaci udadzą się pochodem do sali Tow. „Skała" ul. Mickiewicza 28, gdzie odbędzie się zakończenie uroczystości ucztą na cześć gości i delegatów.

— **Jeszcze o awanturze sjońskiej.** Otrzymaliśmy następującą notatkę: We środę o godzinie 8. rano odbyło się staraniem polskiej młodzieży wyzn. mojż. w świątyni żydowskiej przy ul. Żółkiewskiej nabożeństwo żałobne za poległych w r. 1830/31. Młodzież polska obojga płci jawiła się w świątyni licznie. Przybył też prof. uniwersytetu dr. Beck, dr. Adolf Lilien, Ernest Lilien, dr. Reiter i w. i. Ledwo się nabożeństwo rozpoczęło, powstał w świątyni szmer spowodowany przez grupkę sjońskich studentów gimnazjalnych, którym pomagało kilku oberwańców. Gdy młodzież polska zaintonowała pieśń „Boże coś Polskę", zaczęli sjoniści krzyczeć: hańba, a rabin dr. Gutman (sjonista), nie próbował nawet nakłonić swoich towarzyszy politycznych, by uszanowali dom Boży i nie robili z niego miejsca burd karczemnych, lecz

Papiery listowe i koperty wyrobu jedynej w kraju fabryki S. W. Niemojowskiego we Lwowie

są wszędzie do nabycia

Proszę przekonać się, że wyroby Niemojowskiego n a ...tępują wyrobom obcym. Prawdziwe tylko z marką ochronną.

skorzystał szybko ze sposobności i przerwał nabożeństwo. Na schodach świątyni przemówił do młodzieży polskiej, która zachowywała się przez cały czas odpowiednio do nastroju chwili i miejsca, jeden z akademików, zaznaczając że cel młodzieży polskiej, którym było oddanie czci bohaterom poległym we walce o wolność Ojczyzny, został osiągnięty i, że zapału dla świętej sprawy narodowej nie potrafi w nich ostudzić żadna doktryna zagraniczna, której rezultat faktyczny objawia się w nietolerancji, nienawiści i profanacji najświętszych uczuć ludzkich, której to nietolerancji przez chwilę byli świadkami.

W tej sprawie ogłosiła młodzież polska wyznania mojżeszowego następującą odezwę:

„Do młodzieży żydowskiej. Koledzy! Byliście wczoraj świadkami nikczemnego postępku odłamu ludzi, którzy mienią się być apostołami ideałów miłości ludu żydowskiego i wiary jego. Oto gdy młodzież polska wyznania mojżeszowego uważała za swój najświętszy obowiązek, na równi z całą młodzieżą polską, uczcić pamięć poległych w świętej walce o wolność narodu, którego cząstką się czujemy, młodzież sjońska sama i za pomocą podstawionej garstki uliczników, usiłowała przeszkodzić nam w wykonaniu nabożeństwa i nie szanując świętości miejsca, krzykami i śpiewami przerywała spokój. Ci, którzy żyjąc od wieków wśród narodu polskiego, w których krwi mimo ich woli płyną soki ziemi polskiej, którzy, korzystając z kulturalnego dobytku narodu polskiego, mimo wszystko, nie umieją uszanować bolów, które wszystkich synów tej ziemi bez różnicy wyznania przenikają do głębi i odważają się pieśń „Boże coś Polskę“ przyjąć okrzykiem „hańba!“, ci których nienawiść do wszystkiego, co polskie jest tak wielka, że nawet świętość miejsca nie powstrzymała ich od okazania jej w sposób jedynie dzikiej hordy godny, ci, którzy swoje ideały separatystyczne urzeczywistniają w ten sposób, że nie dążą do swojej utopijnej ojczyzny palestyńskiej, lecz pragną ją sobie stworzyć tu na ziemiach polskich i w sposób tak brutalny zaczynają zaznaczać swoje wrogie usposobienie dla narodu, ci nie zasługują na nic innego jak na to, by ich traktować jako szkodników i wrogów. Koledzy! W nas jest siła i potęga, bo nami kieruje miłość naszej wiary świętej, miłość Ojczyzny, miłość Narodu i miłość ludu, z któregośmy wyszli i w którym pragniemy obudzić drzemiące w głębi jego serca uczucia nierozerwalnej przynależności do kraju tego. Przez to oswobodzimy go od zgubnych wpływów wyrozumowanej doktryny, i dając mu tem silną podstawę moralną, nie pozwolimy niesumiennym demagogom prowadzić go na drogi szkodliwe dla ogółu społeczeństwa, a najszkodliwsze dla niego samego. Koledzy! Cośmy dotychczas zaniedbali, srogo się mści na ludzie naszym, łączmy się teraz w szlachetnej pracy nad sobą i innymi a hasłem naszem w tej pracy będzie miłość ludu, miłość wspólnej naszej polskiej Ojczyzny! Lwów, dnia 30. listopada 1905. *Młodzież polska wyznania mojżeszowej*.

— **Komisja budżetowa miejska** przyjęła z małemi zmianami cały projekt budżetu szkolnego, odraczając na późniejsz decyzję w sprawie licznych rezolucji. Najważniejszą zmianą w projekcie tego budżetu jest przeznaczenie kredytu 1.400 k. na założenie szkoły dla dzieci umysłowo upośledzonych.

— **Z uniwersytetu.** Wykład wstępny dr. Alfreda Halbana, nowomianowanego profesora historji porównawczej prawa odbędzie się w piątek 1. grudnia br. o godz. 5 popoł. w sali VI. uniwersytetu.

— **„Pieśniarze wiejscy“.** Pod tym tytułem wygłosi p. Feliks Gwiżdż odczyt w sobotę d. 2. grudnia w Kole im. Tad. Kościuszki T. S. L. (przy ul. Ossolińskich l. 10 I. p.) Po odczycie nastąpia deklamacje utworów poetów chłopów. Początek o g. $7^1/_2$.

— **W oddziale wekslowym** Banku hipotecznego skradziono onegdaj p. Edw. Rechterowi laskę ze złotą rączką, wart. 50 k.

— **Czyje objektywy?** Fotograf Maks Apisdorf złożył onegdaj w policji dwa objektywy fotograficzne, wart. około 400 kor., które chciał mu sprzedać za 16 kor., jakiś mężczyzna, przedstawiający się jako Czesław Rożański, dezerter rosyjski. Sprzedający mężczyzna, przeczuwając niebezpieczeństwo, umknął.

— **Ze stowarzyszeń.**

Z Towarzystwa prawniczego. Dziś odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ulica Kościuszki 18), o godz. $^1/_2$7 wieczór, trzeci i ostatni odczyt profesora dr. Stan. Dniestrzańskiego „O przejęciu długu“.

Z Kasyna urzędniczego. W sobotę 2 grudnia odbędzie się o g. 7. wiecz. „Uroczysty wieczór w rocznicę listopadową“ zaś 5. grudnia br. o g. 8. wieczorem „Uroczystość św. Mikołaja“.

Z Krakowa.

§ **Wybory do „Czytelni akad.“** Wybory do tutejszej „Czytelni akad.“ zapowiedziano na sobotę tj. 2. grudnia br. Młodzież ludowa zdobyła czytelnię w roku zeszłym zupełnie i wprowadziła jej działalność na nowe tory. Dowodem tego jest utworzenie Koła T. S. L. im. T. Kościuszki, wydatna działalność tego Koła, oraz zupełna przemiana czytelni z częściowego stowarzyszenia klubowego na Towarzystwo młodzieży czynnej i wypowiadającej się na każdem polu. Nie dziw więc, że inne odłamy młodzieży starają się ten grunt wydrzeć i urobiony teren opanować dla własnych celów. Jednak znaczna liczba z pośród młodych, która stoi gorąco po stronie dotychczasowego wydziału, oraz liczny napływ świeżych sił dają gwarancję, że usiłowania te spełzną na niczem i zarząd czytelni spocznie nadal w ręku tych, którzy dotąd nią zawiadywali. W łonie stowarzyszenia, które stałem urządzaniem odczytów i pogadanek naukowych dawało członkom pole do samokształcenia, rozwijania się i pogłębiania swej wiedzy przez samoistne studja, znachodzili wszyscy pole do wzajemnego wypowiadania swych myśli i do krytyki bezstronnej. Wprowadzenie zaś jakiegokolwiek szowinizmu lub jednostronności zaszkodziłoby niezmiernie tej jedynej placówce i jedynemu stowarzyszeniu ogólno akademickiemu, gdzie każdy powinien znaleźć pole wspólnego działania w myśl postępu i dobra Ojczyzny.

§ **Z Krakowa** donoszą: Podczas gdy na ul. Rajskiej przed Ujeżdżalnią odbyło się 28. listopada przed południem zgromadzenie, z okna koszar Franciszka Józefa rzucił pewien kapral na zgromadzonych kamieniem, który ugodził w pewnego handlowca. Straż robotnicza dała o tem znać kapitanowi, który bezzwłocznie kazał uwięzić owego kaprala.

Na prowincji.

≲ **Wieczór Mickiewiczowski.** Z Rohatyna donoszą nam, że 3. bm. urządza tamtejszy „Sokół“ uroczysty wieczór ku uczczeniu 50 tej rocznicy śmierci A. Mickiewicza.

≲ **Obchód Rejowski.** Ze Stanisławowa piszą nam: „Czytelnia naukowa“ urządza obchód 400 letniej rocznicy Mikołaja Reja na co się złoży. Wstępne słowo prof. A. Wondasia i wykład o M. Reju prof. uniwersytetu dr. J. Kallenbacha w sali kasynowej, popołudniu w niedzielę 3. bm.

≲ **Przedstawienie amatorskie** urządza w Glinianach 3. bm. komitet odnowienia kościoła. Daną będzie „Gwiazda Syberji“ Starzeńskiego.

≲ **Strzały do pociągu.** Ze Skolego piszą nam: D. 29. z. m. o g. 8 wieczorem telefonowano ze stacji Rożanka, że do przechodzącego pociągu ciężarowego strzelano śrutem w lesie między Tuchlą a Rożanką. Strzał chybił, śledztwo zarządzono.

≲ **W Stanisławowie** wybuchł strajk w gorzelni hr. Potockiego, dzierżawionej przez Goldfeida. Robotnicy, pobierający dziennie 30 centów, żądają podwyżkę o 10 lub najwyżej 20 ct.

≲ **W Brzeżanach** odbędzie się w poniedziałek, 4. grudnia staraniem młodzieży gimnazjalnej o godz. $8^1/_2$ rano w kościele polskim nabożeństwo żałobne za dusze żołnierzy polskich, poległych w walce o wolność 1831 r. Podczas nabożeństwa wykona pieśni patrjotyczne chór młodzieży.

≲ **Z poczty.** Z dniem 1. grudnia 1905. zaprowadzoną zostaje w Kobylancah składnica pocztowa.

≲ **Szajka złodziejska przed sądem.** Z Rzeszowa donoszą nam: W lipcu i sierpniu br. popełniono w okolicy Rzeszowa w powiatach głogowskim i kolbuszowskim porą nocną szereg kradzieży z włamaniem się gwałtownem do zamkniętych domów i mieszkań. Wybijano szyby w oknach, odbijano okiennice w sklepach, odbijano zamki, zabierano wszystko, co sprawcom pod rękę wpadło. Czynów karygodnych dopuścił się Jan Głąbiec wspólnie z Janem Sobotą i Jakóbem Pastułą. Każdy z oskarżonych ma za sobą burzliwy żywot. Sobota był kilkanaście razy karanym za kradzież, Głąbiec niedawno opuścił Wiśnicz, gdzie odsiedział karę 7-letniego więzienia, a także Pastuła, jako człowiek zawodowo uprawiający to szlachetne rzemiosło, nie zdołał ominąć nieprzyjemności z niem połączonych. D. 27. listop. br. stanęła trójka hultajska przed sądem przysięgłych. Akt oskarżenia zarzuca podsądnym: 1) usiłowaną kradzież na szkodę Władysława Janki i Anschla Süssla w Głogowie, 2) kradzieże popełnione na szkodę K. Nabożnego z Głogowa, Anschla Lichtmana, Józefa Rosenfelda, Izraela Paki, Pinkasa Fassa i N. Engelberga. Przywłaszczano sobie pierzyny, poduszki, cukier, salami, mleko, bułki, gruszki, ogórki, cebule, ćwiartówki piwa itd. Po dwudniowej rozprawie skazano Sobotę na 9 lat, Głąbca na 6, a Pastułę na 2 lata ciężkiego więzienia.

Z dzielnic zakordonowych.

∾ **Z Warszawy** donoszą: D. 26. zm. na rogu ulic Wolskiej i Młynarskiej po południu żołnierze stale tam krążącego patrolu puścili się w pogoń za jakimś chłopakiem, u którego dostrzegli nóż w ręku. Chłopak uciekał w stronę szpitala. Patrol dał za nim salwę. Kule nie dosięgły chłopaka, natomiast raniły śmiertelnie przechodzącego ulicą 74 letniego starca Władysława Wiśniewskiego, którego z przestrzeloną piersią odstawiono do szpitala wolskiego, gdzie zmarł w chwil kilka. Działo się to na chodniku przed zabudowaniami szpitala św. Stanisława, gdy szły tamtędy, w tak ożywionym punkcie przedmieścia setki ludzi. Żołnierze nie poprzestali na gonitwie za uciekającym chłopakiem, który, jak im się zdawało, wpadł w podwórze szpitalne, gdyż wtargnęli do szpitala i tam wywołali popłoch wśród publiczności, odwiedzającej chorych i potłukli okna w oddziale służbowym. Publiczność, uciekając przed żołnierzami, wpadła do sal chorych, powodując tem panikę.

D. 28. zm. ks. Popławski dokonał poświęcenia lokalu nowej szkoły polskiej, otwartej staraniem p. p. Kaz. Kujawskiego przy ul. Hożej. W nowej uczelni męskiej, założonej z pomocą obywateli ziemian z pod Warszawy (typu gimnazjum filozoficznego, tj. z łaciną od trzeciej klasy i bez języka greckiego), na początek otwarte zostały trzy klasy z oddziałem wstępnym, z wykładami wszystkich przedmiotów w języku polskim; nabożeństwo zaś i poświęcenie odbyło się w obecności założycieli, składu nauczycielskiego i uczniów. Wykłady w nowej szkole polskiej rozpoczęły się 29. listopada.

Wśród żydów warszawskich rozwinięto agitację, żeby na dowód żałoby z powodu pogromów, nie uczęszczać do teatru przez trzy miesiące.

Z Kutna donoszą: Naczelnik powiatu Stromiłow, wezwał do Kutna wójtów gmin i pisarzów gminnych, żądając od nich powrotu do języka państwowego. Wójci i pisarze gminni oświadczyli na to, iż są urzędnikami gminnymi, wykonawcami postanowień gminnych i dlatego muszą być woli włościan posłuszni. Po tem oświadczeniu pisarz gminny, Żychlin Szymerski, został z rozporządzenia naczelnika powiatu aresztowany. Najzutrz było wezwanych do biura powiatu dziewięciu wójtów i pisarzy; naczelnik zażądał od nich stanowczo pod groźbą zesłania, aby z władzami korespondowali po rosyjsku. Na to ci podyktowali do protokołu, iż nadal będą korespondowali z władzami po polsku. Wójtowie ci i pisarze do czasu rozporządzenia władzy wyższej, pozostawieni zostali na wolnej stopie. W nocy 25. zm. aresztowano w Kutnie i wywieziono do Warszawy za działalność polityczną, adwokata przysięgłego Feliksa Wąsowskiego, oraz rękodzielników Kawczyńskiego, Napieralskiego, Górkiewicza i Puzdrakiewicza.

Z powiatu opatowskiego donoszą do „Gazety Radomskiej“, że w nocy 24. zm. nieznanych mężczyzn uzbrojonych napadło na dwór p. Mieczysława Jasieńskiego w Bokszycach. Szesnastu z nich okrążyło zabudowania dworskie, ośmiu zaś wtargnęło do dworu i grożąc rewolwerami, zabrało całą przechowywaną w domu gotówkę, poczem wszyscy zniknęli bez śladu.

W Skierniewicach rekruci odmówili złożenia przysięgi wojskowej. Odniesiono się do Warszawy po rozkazy.

Rozmaitości.

⋊ **Z Wiednia** donoszą: Członkowie wiedeńskiego stronnictwa demokratycznego zgromadzeni 26. listopada w Colosseum we Wiedniu uchwalili następującą rezolucję:

„Zgromadzenie wyraża obecnym dzierżycielom władzy w Rosji najgłębsze oburzenie z tego powodu, że już w kilka dni po ukazaniu się carskiego manifestu z 30. października 1905 z obietnicą konstytucji i zwołania konstytuanty na zasadzie powszechnego, równego prawa wyborczego, wolności myśli, prasy i zgromadzeń w guberniach Polski kongresowej, ogłoszony został stan wojenny, zaprowadzona ponownie cenzura, zniesiona swoboda prasy i zgromadzeń i rozpoczęto administracyjne zesłania osób podejrzanych ze stron władz rosyjskich o przekonania wolnościowe. Zgromadzenie widzi w tem dowód, że reakcja próbuje bez wstydu i trwogi odebrać ludom w tej samej chwili to, co im przyrzeczone zostało w sposób uroczysty —

Żądajcie wszędzie czernidła na buty Kilińskiego.

jak to niestety bywało w innych państwach europejskich".

⨯ **Z Petersburga** donoszą, że około 50.000 robotników jest tam bez zajęcia.

Na wiecu, zwołanym dla zademonstrowania przeciw karze śmierci, uchwalono rezolucję następującą: „My zebrani na wiecu 23. listop. br., żądamy natych miastowego zniesienia „Bastyli" — twierdzy Szliselburskiej i proponujemy utworzenie funduszu narodowego dla więźniów byłych i obecnych".

W Charbinie uwięziono wielu oficerów skutkiem udziału w ruchu rewolucyjnym.

⨯ **W Odessie** nowy komendant miasta zamknął uniwersytet.

⨯ **O pogromach żydowskich w Humaniu** donoszą stamtąd: Już d. 2. bm. zaczęły krążyć pogłoski, że zbliża się chwila krwawych rozrachunków z żydami za to, że wielu z nich, należących do stronnictwa demokratycznego, urządziło szereg wieców w teatrze miejscowym, wygłaszając mowy w duchu rewolucyjnym. Owe mityngi odbywały się przy olbrzymim napływie publiczności i za pozwoleniem władzy. Ostatni 1. bm. Nazajutrz rozpoczęły się na ulicach manifestacje kontr-rewolucyjne. Tłum niósł portret cara, na czele w dorożce jechał „isprawnik". Tłuszcza, złożona z najgorszych szumowin, krążąc po mieście, roznosiła pogłoskę, że żydzi buntują się przeciw władzy, że „chcą mieć własnego króla"; wzywano do „dania im srogiej nauki". Wieczorem w miejscowym klubie zebrała się inteligencja rosyjska. Zaproszono „isprawnika", aby dowiedzieć się od niego: jakie za mierza przedsięwziąć kroki, dla stłumienia nieporządków. „Isprawnik" upewnił zgromadzonych, że niema przyczyn do obawy, że jest dość wojska dla stłumienia wszelkich rozruchów, że wreszcie zarządził środki energiczne. Ulegając większości, obiecał cofnąć zapowiedziany pochód patrjotyczny. Nazajutrz miano odczytać manifest konstytucyjny w cerkwiach. Postano wiono prosić duchowieństwo, aby przemówieniami łagodzącemi zażegnało rozruchy. D. 3. bm. od samego rana ujawniło się wrzenie. Przed soborem zebrał się tłum, rozprawiający głośno, że trzeba „nauczyć" żydów. Policja zachowywała się z całą obojętnością. Po skończonem nabożeństwie, tłum z portretem cara, począł sunąć ulicami miasta, poprzedzony kilkudziesięciu wyrostkami, uzbrojonymi w pałki. Zaczęto rozbijać okna sklepów przy głównej ulicy Kijowskiej.

Do wieczora zburzono sklepy i domy najuboższej ludności żydowskiej na Starym Bazarze i część magazynów w środku miasta przy ul. Mikołajewskiej; wreszcie tłum skierował się ku odleglejszym dzielnicom, zamieszkałym przez bogatych mieszkańców, ku ulicy Sadowej i Sofjowieckiej. Strożeni żydzi opuszczali domy i mieszkania, chroniąc się bądź u chrześcijan na strychach i w piwnicach, bądź uciekając na dworzec kolejowy, aby stamtąd wyruszyć... gdziekolwiek.

Noc zeszła wśród popłochu. Nazajutrz, 4. zm. żydzi wobec oddania ich przez władzę na pastwę motłochu, postanowili bronić się sami; w tym celu „na przeprosiny" z chrześcijańską ludnością, urządzili pochód patrjotyczny z portretem cara. W chwili, gdy pochód krążył po mieście, zdążał do Humania, od strony przedmieścia Zwinogródzkiego tłum chłopów, lecz na moście, w pobliżu kolei, zatrzymał ich patrol wojskowy z kilkudziesięciu żołnierzy. Nie przypuszczając, że wojsko może do nich strzelać, chłopi szli naprzód. Oficer zakomenderował. Rozległa się salwa. Chłop, idący na czele z portretem cara, padł, zabity na miejscu, dwóch, pcwalonych kulą, zmarło niebawem, kilku było rannych. Rozwścieczony tłum, w liczbie około 600 ludzi, rzucił się na patrol z kijami, wołając: „Tak, to nas przyzwaliście, a teraz strzelacie!" Tymczasem pochód żydowski, dowiedziawszy się, że wojsko broni dostępu do miasta, ruszył ku mostowi, „dla przeproszenia narodu". Żydzi trafili na chwilę starcia się chłopów z żołnierzami. Walka nie trwała długo, żołnierze cofnęli się i wtedy żydowstwo zostało oddane na pastwę motłochu, który wpadł na nie z kijami. Żydzi pierzchali wśród dzikiego wrzasku. „Czarna sotnia" bez wszelkiej przeszkody wtargnęła do miasta i zaczęła grasować bezkarnie, burząc i niszcząc domy i sklepy na Nowym Bazarze. Trwało to przez cały dzień.

⨯ **Niewypłacalność.** Wiedeński związek wierzycieli ogłasza niewypłacalność Arona Rosenberga we Lwowie, ul. Boimów.

Osobiste.

* **Dr. Aleksander Tchorznicki** prezydent wyższego sądu kraj. wyjechał do Wiednia na posiedzenie Izby Panów.

* **Z kolei państwowych.** Starszy oficjał Jul. Wojtowicz z Zagórza mianowany naczelnikiem urzędu ruchu w Tarnopolu, rewident Bolesław Kowalski we Lwowie zastępcą naczelnika oddziału komerc. w dyrekcji lwowskiej. Starszy komisarz Antoni Bieleń przeniesiony ze Złoczowa do Mszany dolnej Przeniesieni dalej adjunkci J. Świdzielu ze Lwowa do Krakowa J. Paszkowski z N. Sącza do Lwowa, asystent T. Konieczny ze Skawiec do Suchej, manipulantki J. Romańska z Bochni do Sanoka, M. Tygan ze Słotwiny do Bochni, J. Delveecho z Sanoka do Słotwiny.

* **Z uniwersytetu Jagiellońskiego.** Cesarz zamianował docenta dentystyki dr. Winc. Łepkowskiego nadzwyczajnym profesorem dentystyki na uniwersytecie Jagiellońskim.

* **Ze sfer sądowych.** Przeniesieni zostali radca sądu kraj. i naczelnik sądu powiat. w Krościenku dr. Miecz. Kicki i radca sądu kraj. Stan. Czachurski w Jaśle obaj do Nowego Sącza; mianowani zostali nadradcami sądu krajowego: Józef Hański w Wadowicach dla Wadowic, Tytus Lopatiner z Rzeszowa dla Jasła, Franc. Jopek w Kalwarji i Stan. Bugayski w Liszkach.

* **Egzamina państwowe z muzyki.** W lwowskiem konserwatorjum muzycznem złożyły przed komisją ustanowioną przez ministerstwo oświaty, egzamin państwowy z harmonji, historji muzyki, gry na fortepianie i śpiewu panny: Mirosława Balawelder, Henryka Braunseis i Michalina Uryszówna, zaś panna Emilja Fuglewicz z harmonji, historji muzyki i gry na fortepianie. Wszystkie wymienione kandydatki, pobierały naukę w szkole muzycznej pani Joanny Laureckiej.

* **Zmarli.** W Zosach w Siebieszkim Józef Limanowski. W r. 1864 wywieziony został na Sibir, po powrocie z wygnania ukończył politechnikę w Zurychu. W Warszawie pomagał Tadeuszowi Korzonowi robić wymiary ziem polskich.

W zeszłym tygodniu zmarli w Brzeżanach dwaj powstańcy z r. 1863: Zawisza i Jagiełło.

Złożono w naszej Administracji:

Dla głodnych Warszawian, p. Adam Czarnecki w Żabiu uzbierane w drodze składek 52 kor. 90 gr. i dochód z obchodu rocznicy listopadowej, urządzonego przez miejscowe Koło T. S. L. 10 kor. 40 gr.

(Doniesienia prywatne).

Krzywdząca notatka. Czując się wielce pokrzywdzonym notatką „Słowa Polskiego" z dnia 29. listopada, wobec tego, że pismo to śmie lżyć ludzi, nie uznając możności prostowania faktów, proszę uprzejmie o zamieszczenie następujących kilku słów wyjaśnienia. Stojąc na stanowisku tem, że książki, dane recenzentowi, który w dodatku o nich napisał obszerny artykuł, stają sie tem samem jego własnością, nie widziałem niczego złego w ich pozbyciu się. Nadmieniam, że od czasu, gdy uzyskałem w uniwersytecie petersburskim docenturę historji literatur słowiańskich, nie ustaje nagonka na mnie w rozmaitych formach, gdyż rzekomo mam być moskalofilem. Zapewniam, że na przyszłość wszelkie ataki, choćby najcięższe, będę pomijał milczeniem. **Stanisław Zdziarski.**

Proszę raz kupić, aby się przekonać o dobroci najnowszego gatunku

„KAWY NONA".

Tylko dla amatorów poleca handel **Bodnara.**

Już 21. grudnia odbędzie się nieodwołalnie ciągnienie losów Czerw. Krzyża na szpital. Losy po 1 kor., 11 losów za 10 kor. polecają wszystkie w kraju ck. poczty, domy bankowe, kollektury i trafiki. Główne wygrane (na żądanie w gotówce za pobraniem podatku) 15.000, 9.000 i 3.000 koron. Razem 5.000 wygr. wartości 70 tysięcy koron.

Listy z kraju.

Dębica. (*T. S. L. — Z ruchu towarzystw*). W niedzielę 19. bm. odbył się u nas staraniem tut. Koła T. S. L. i Czytelni kolejowej w sali tejże Czytelni Uroczysty wieczór ku uczczeniu 75 rocznicy powstania listopadowego. Słowo wstępne wypowiedział przewodniczący Koła prof. Z. Skórski, kończąc słowami: „Nie zginęliśmy i nie zginiemy! Wytrwałą pracą wszystko zdobędziemy. Celem naszego istnienia niech będzie dążenie przez oświatę ludu do wolnej i niepodległej Polski ludowej". Nastąpiły produkcje muzykalno-wokalne, amatorowie odegrali Urbańskiego „Na poddaszu", a na zakończenie odśpiewano pieśni patrjotyczne. Sala była publicznością formalnie nabita. Przed dwoma tygodniami miał z ramienia Koła prof. Wyrobek wykład o „Bartoszu Głowackim". Z tej okazji sprzedawano i sprzedaje się dalej wydane przez młodzież ludową broszurki „Bartoszowi w hołdzie". Koło prowadzi od października kurs dla dorosłych analfabetów, na którym prócz nauki czytania, pisania i rachunków, udziela się także historji polskiej. Liczba uczestników dochodzi tylko do 40, bo przemyska komenda korpuśna uznała za „untunlich aus dienstlichen Gründen",(?!) by także żołnierze brali w kursie udział. Nadto przyczyniło się Koło do otwarcia kursu dla analfabetów we wsi Grudnej dolnej; W Olchowej zaś założyło bezpłatną wypożyczalnię książek.

Istniejące tu od roku Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych odbyło po przerwie wakacyjnej pogadankę „O uświadomianiu młodzieży w kierunku płciowym". Wśród zgromadzonych przeważało zdanie żądające zerwania z dotychczasowemi osłonkami i poważnego pouczania w t. z. drażliwych kwestjach. W najbliższym czasie ma być pogadanka na temat „Karność w szkole".

W tut. Kasynie, które przeszło pewnego rodzaju przesilenie, odbędzie się pod egidą nowego już Wydziału odczyt o Słowackim. Przed kilku tygodniami zawiązało się tu nowe Tow. „Pomocy przemysłowej", przygotowuje się też założenie bardzo pożądanej „Eleuterji". Z uznaniem godzi się podnieść, że idea wstrzemięźliwości zupełnej od napojów alkoholowych znajduje oddźwięk w umysłach młodzieży gimnazjalnej. Wśród najstarszych z nich istnieje już kółko eleuterzystów.

Ze wszystkiego tego widać, że istniejące tu już szósty rok gimnazjum zmienia powoli Dębicę z miasteczka zajmującego się przeważnie plotkami, kartami i szklanką a bijącego czołem przed swojemi samozwańczemi wielkościami, w miasto poczynające żyć społecznie i podążające za ruchem światowym. (*Z.*)

Literatura i sztuka.

Repertuar teatru miejskiego.

Dziś po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego. Występ Janiny Korlewicz-Waydowej, oraz Augusta Dianni i J. Szymańskiego.

Z teatru. Wznowienie „Wesela" Wyspiańskiego dla uczczenia rocznicy powstania listopadowego, nie ściągnęło do teatru lwowskiej publiczności. Widocznie na powodzenie mogą obecnie liczyć we Lwowie tylko takie bomby, jak „Żydzi" Czirikowa. Być może, że podziałała ujemnie także i nieszczęśliwa obsada ról siłami, które w każdej innej sztuce, tylko nie w „Weselu" grać mogą. Myślę tu przedewszystkiem o pp. Hierowskim (Dziennikarz), Wysockim (Stańczyk) i Janusu (Rycerz czarny). Role te były grane jakby bez najmniejszego zrozumienia, o co mianowicie chodzi. Nie można o to posądzać artystów, ale takie odnosi się wrażenie. Nic już nie chcę mówić o dziwnem dążeniu tych artystów, by najpiękniejsze słowo, z głębin duszy dobyte i zakute w formę wspaniałego wiersza, koniecznie przemienić w bezdźwięczną prozę. Z nowych artystów na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Zawiejska, jako Rachel. Gra tej artystki interesuje głęboką inteligencją w każdym ruchu, który można nazwać osobnym obrazem; poza kilku wybitniejszymi artystami, ona jedna umiała wygłosić słowo Wyspiańskiego w należytym tonie. Dobrym był p. Berski jako Nos, a p. Fritsche stworzył niezły typ proboszcza.

Z okazji, że pierwsze wznowienie „Wesela" wystawiono dla robotników w dzień powszechnego strajku, „Dziennik polski" napadł na dyrekcję teatru w sposób co najmniej... niekulturalny. Dyr. Pawlikowski i artyści nie potrzebują obrony tam, gdzie należy im się prawdziwe uznanie. Wybór „Wesela" na przedstawienie dla robotników był przedewszystkiem czynem obywatelskim i trafnym, gdyż utwór znalazł żywy oddźwięk w uczuciach tego „nieodpowiedniego audytorjum". Jeśli chodzi o zrozumienie utworu, to — zdaje się — robotnicy lepiej go zrozumieli, niż autor niskiej napaści, dla którego „Wesele" jest „mgliste". Robotnik chciałby też słyszeć choć raz do roku to, co inni słyszą, kiedy zechcą... *Fel. Gw.*

P. Leliwa kończy na razie swe występy na scenie lwowskiej w czwartek, poczem wyjeżdża na 15 występów do opery królewskiej Constanca w Rzymie. Występować tam będzie w nowych operach: „Potępienie Fausta" Berlioza i „Syberja" Giordana. P. Leliwa przerwał dawniej występy swe na scenie lwowskiej i wyjechał do Medjolanu na występy do teatru Lirico pod impresą p. Hellera. Występy te urwały się

Żądajcie wszędzie drożdży suchych „Monopol" jako najlepsze do pieczywa.

z powodu nagłego rozbicia się impresy. Po występach w Rzymie wróci p. Leliwa jeszcze do Lwowa na szereg występów w tutejszej operze.

P. **Irena Bohuss-Heller** przybyła do Lwowa na występy w operze.

Koncert pianisty Alfreda Grünfelda odbędzie się w sali „Domu Narodnego" w piątek.

Pod rządami cara.

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego").

Kraków. „Nowa Reforma" donosi z Warszawy, że posłuchanie deputacji polskiej w Carskiem Siole nie doszło do skutku.

Kraków. Urząd telegraficzny warszawski zawiadomił tutejszy urząd telegraficzny o strajku urzędników telegraficznych i telefonicznych i że wskutek tego depesz nie przyjmuje aż do ukończenia strajku.

Warszawa. W nocy 28. bm. wywieziono skazanych dawniej na deportację więźniów politycznych: Benedykta Gurtzmana (towarzysza ś. p. Kasprzaka, skazany na 15 lat), oraz Filipowicza, Proskanowicza, Komorowskiego i Nadolnego, członków organizacji P. P. S., skazanych na rozterminowe roboty ciężkie za usiłowane odbicie śp. Okrzeji. Skazanym na deportację do Wołogdy, Antoniemu Jabłońskiemu i Józefowi Esmontowi, złagodzono wygnanie i wywieziono ich wczoraj do Połtawy.

Rewizje i aresztowania rozhulały się jak w dawnych „dobrych" czasach. Między innymi aresztowano Henryka Frenkla, wydawcę jednodniówki p. t. „Z ostatniej godziny".

Petersburg. (P. Ag.) Generał gubernator finlandzki Gerard będzie w czwartek u cara na posłuchaniu w sprawie mianowania nowych senatorów. Były minister Finlandji Linder mianowany członkiem Rady państwa.

Petersburg. Do okien mieszkania Durnowa padły wczoraj dwa strzały, które atoli nikogo nie raniły. Dali je jacyś dwaj panowie, którzy przyjechali w ekwipażu, poczem szybko uciekli. Były policmajster Odessy, Neidhard, który za ekscesy antiżydowskie w Odessie, miał być oddany pod sąd, został mianowany gubernatorem w Niżnym Nowogrodzie. Stało się to podobno za wpływem Durnowa bez wiedzy Wittego.

Petersburg. (Pet. Ag.) Onegdaj w elektrowni wojskowej uwięziono 230 ludzi za udział w składkach na rodziny ofiar ruchu politycznego. Aresztowanych osadzono w twierdzy Petropawłowskiej. Dzienniki donoszą, że pułk gwardji strzelców wzbraniał się dokonać aresztowania swoich towarzyszy.

Petersburg. Gdy onegdaj proszono Wittego, aby pozwolił wrócić do Rosji Gaponowi, odpowiedział Witte: „To będzie rzecz trudna, bo Gapon podlega władzy duchownej i uciekł z Rosji, ale z drugiej strony jest to rzecz zbyteczna, bo od 19. sierpnia Gapon znajduje się w Petersburgu. Policja nie wie o tem, lecz ja posiadam nawet jego adres. (?!)

Petersburg. Obiega pogłoska, że generał Aleksiejew, którego działalność badać miała komisja, uciekł za granicę.

Odessa. W Tyflisie zbuntował się cały garnizon.

Berlin. Z Warszawy donoszą: Od środy wieczora telegraficzne połączenie z Moskwą, Kijowem, Rostowem, Odessą i Wilnem jest przerwane z powodu strajku funkcjonarjuszów telegraficznych. W Warszawie pracują jeszcze, choć depesze prywatne, które nadeszły do Berlina, stwierdzają, że i w Warszawie strajkują urzędnicy pocztowi.

Berlin. Od środy popołudnia przerwane było wszelkie połączenie telegraficzne z Rosją.

Bukareszt. Połączenie telegraficzne z Rosją od wczoraj popoł. zupełnie przerwane.

Wiedeń. Do „Neue fr. Presse" donoszą, że 3 grudnia znieść mają stan wojenny w całem Królestwie Polskiem. Deputacja dziennikarzy rosyjskich wstawiła się za uwięzionym w Warszawie pisarzem Wacławem Sieroszewskim. Witte odpowiedział, że nic nie wie o uwięzieniu Sieroszewskiego i że nie może(?) w tej sprawie decydować, gdyż w Królestwie Polskiem panuje dyktatura.

Wiedeń. Komunikacja telegraficzna z Rosją całkowicie przerwana.

Kongres ziemstw.

Paryż. „Matin" donosi, że wobec groźnego znowu położenia w Petersburgu i w państwie, kongres ziemstw obradować ma w permanencji. Możliwem jest, że w przeciągu 14 dni kongres ziemstw przeniesie się z Moskwy do Petersburga. W Petersburgu zanosi się na nowy strajk, a ruch rewolucyjny wzmaga się.

Bunt marynarzy w Sebastopolu.

Petersburg. Z Sebastopola donoszą: Zbuntowani są panami miasta. Władze lokalne są bezsilne. Spokój może być osiągnięty tylko formalną bitwą przy pomocy wielkich mas wojska, ściągniętych z innych garnizonów, sądzą jednak, że rząd zmuszony będzie okupić spokój wielkiemi ustępstwami.

Londyn. „Times" donosi z Petersburga: Nadchodzące tu wiadomości z Sebastopola brzmią niepomyślnie. Cała eskadra Morza Czarnego jest zbuntowana. Cztery okręty wojenne są przygotowane do rozpoczęcia walki z wojskiem lądowem, które zgromadzone jest w załogach miast portowych. Udało się zbuntowanym w niektórych miastach portowych zawładnąć całymi zapasami artylerji.

Prywatna donoszą, że w Sebastopolu wszyscy oficerowie tamtejszej załogi zostali przez zbuntowanych zabici.

Londyn. „Times" donosi z Petersburga: Według ostatniej depeszy z Sebastopola, cała flota czarnomorska zbuntowała się. Cztery okręty wojenne stoją w pozycji bojowej przeciw obozowi wojsk. Rewolucjoniści posiadają artylerję i ustawili ją na wielkim bulwarze. Miasto od lądu i morza zupełnie odcięte. Urzędowe wiadomości, jakoby rewolucjoniści się poddali, są nieuzasadnione.

Londyn. „Standard" dowiaduje się z Petersburga, że „Słowo" dziś zamieści wiadomość, iż według depeszy admirała Czuchnina z Sebastopola, toczyła się tam zacięta walka, podczas której miasto ostrzeliwano a dwa okręty wojenne zatonęły. Okręty „Oczakow" i „Panteleimon" zostały trafione przez kilka kul. Koszary buntowników zdobyto walką na bagnety. Po walce dwugodzinnej, w czasie której połowę miasta zniszczono, Czuchnin opanował miasto.

Admirał Wirenius oświadcza, że ta wiadomość „Słowa" jest fałszywa; natomiast redaktor „Słowa" zapewnia, że sam widział ów rzekomy telegram.

Londyn. „Times" donosi z Petersburga: Rząd zdecydowany jest siłą zgnieść rozruchy w Sebastopolu. Jenerał Nieplujew mianowany został głównodowodzącym w Sebastopolu i otrzymał rozkaz stoczenia ze zbuntowanymi bitwy.

Paryż. Dzienniki donoszą z Petersburga: Na czele rewolucjonistów w Sebastopolu stoi porucznik Szmidt i znajduje się na krążowniku „Oczakow". Pod jego rozkazami znajduje się cała flota czarnomorska. Komendant fortecy wezwał Szmidta, aby opuścił pokład „Oczakow" i wysiadł na ląd, Szmidt jednakowoż oświadczył, że takiego rozkazu nie przyjmuje i gdyby próbowano go schwytać, eskadra zbombarduje cały Sebastopol.

Berlin. „Berl. Ztg." donosi z Odessy, że według raportu jenerała Suchomlinowa, w Sebastopolu cała już załoga zsolidaryzowała się z zbuntowanymi marynarzami i oszańcowała w koszarach. Jenerał doniósł dalej: Skoro otrzymam posiłki, zaatakuję Sebastopol, obawiam się jednak, że buntownicy mają także artylerję. Położenie jest bardzo poważne. Donoszą mi też, że kilku oficerów zabito.

Rada państwa.

(Tel. „Kurjera Lwowskiego".)

Wiedeń. Na początku posiedzenia prezydent Vetter oznajmił, że posłowie Pernerstorfer i Daszyński cofnęli swój wniosek nagły, postawiony w wrześniu br. w sprawie wystąpienia bar. Gautscha przeciw powszechnemu głosowaniu na Węgrzech. Między innemi zgłosili interpelacje: p. Hauck z powodu zezwolenia na pochody i zgromadzenia pod gołem niebem w Wiedniu w d. 28. bm. mimo zebrania się parlamentu; p. Pernerstorfer w sprawie krwawych zajść w Sławkowie w d. 28. bm.

Izba przystępuje do porządku dziennego, tj. do dalszej dyskusji nad przemówieniem bar. Gautscha. P. dr. Sylvester z niem. partji ludowej powiada, że co do reformy wyborczej nie chce wyprzedzać emuncjacji, jaką imieniem stronnictwa złoży jego przywódca. Zajmuje się głównie sprawą węgierską. Wyraża obawę, że stanowisko, zajęte przez prezydenta ministrów co do szerokich praw przyznanych językowi pułkowemu, naraża jedność i wspólność armji.

Po Sylwestrze przemawiali pp. Skedl i Adler.

Poseł Adler oświadczył, że wywody prezydenta ministrów o reformie wyborczej były energicznem i rozsądnem wystąpieniem i wogóle odpowiadały najlepiej temu, co w tej samej godzinie działo się przed bramami parlamentu i we wszystkich miastach Austrji.

Najlepsza i politycznie wykształcona część ludności w Austrji nie pragnie dłużej cierpieć tego, aby ludy Austrji pozbawione były nadal prawdziwych zastępców. Mowca apeluje do izby, aby nie stawiała przeszkód przeprowadzeniu reformy. Korona dała już swe przyzwolenie.

Krwawe zajścia w Wiedniu i Pradze, za które mowca czyni rząd odpowiedzialnym, onegdajsze starcia w poszczególnych miastach Morawji dowodzą, dokąd doprawadzić może rozgoryczenie mas, jeśli uchwaleniu reformy wyborczej czynić się będzie przeszkody.

Mowca zaprzecza, jakoby powszechne prawo wyborcze stanowiło niebezpieczeństwo dla narodowości, zwłaszcza dla Niemców. Niemcy boją się reformy wyborczej tylko dlatego, że na miejsce, obecnych zastępców przyjdą prawdziwi zastępcy niemieckich obywateli. Wstydzić się powinni Niemcy w obec Czechów, za to, że postępy wolnomyślne przychodzą w Austrji zawsze wbrew woli stronnictw niemieckich do skutku.

Niemieccy robotnicy wiedzą, co winni są swej narodowości i zadanie swe spełnią. W interesie Niemców leży, ażeby nie czynić przeszkód temu ruchowi, który wbrew ich woli w takim razie zwyciężyć musi. Mowca zastrzega się stanowczo przeciw temu, aby przez ustanowienie nowego regulaminu Izby nowa Izba oddaną była pod kuratelę obecnej, strupieszałej Izby poselskiej.

(Podczas mowy Adlera pewien mężczyzna rzucił z galerji do sali cały plik litografowanych próśb. Zajście to minęło bez wrażenia).

Adler w końcu oświadczył, że socjalni demokraci na razie co do reformy wyborczej żądają tylko rzeczy zupełnie możliwych do osiągnięcia. Oświadcza się przeciw przymusowi wyborczemu, przeciw warunkowi dłuższego osiedlenia. Opóźnianie reformy byłoby niebezpieczne dla samej reformy i dla spokoju publicznego (oklaski).

Po Adlerze przemawiał poseł Glökner, następnie zabrał głos Kramarz. (Godz. 4. posiedzenie trwa dalej).

Wiedeń. Opowiadają, że posłowie Danielak, Doboszyński, Grek, Petelenz i Rotter oświadczyli, że gdyby Koło polskie nie pozwoliło im głosować za powszechnem prawem głosowania, w takim razie wystąpią z Koła polskiego.

W Kole polskiem urządzają frondę przeciw ministrowi Piętakowi za to, że nie wystąpił na radzie gabinetowej przeciw temu „zamachowi na Koło polskie". Minister Piętak miał wyraźnie dać do zrozumienia, że nie zależy mu na tece ministerjalnej, którą okupić nie chce postępowaniem wbrew swemu przekonaniu. Przy tej sposobności p. Piętak miał przypomnieć, że niedawno temu, gdy hr. Antoni Wodzicki tak gwałtownie starał się o tekę ministra dla Galicji, oświadczył, że nie zależy mu na tece i że wcale ubiegać się nie będzie o to, aby utrzymać się na stolcu ministerjalnym. Obecnie nie mówią już o Wodzickim, o tekę starają się inni macherzy.

Wiedeń. Koło polskie w środę o godzinie 4. popołudniu w dalszym ciągu obradowało nad sprawą reformy wyborczej. Komisja parlamentarna „Koła polskiego" konferowała z komisją parlamentarną klubu feudalnej szlachty czeskiej.

W kołach konserwatywnych delegacji polskiej skrajnie opozycyjny powiał prąd przeciw Gautschowi.

Wiedeń. Związek wszech-niemiecki i niemiecko narodowy na Austrję, powzięły rezolucję uznającą, że zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania jest reformą odpowiadającą słuszności i sprawiedliwości, przyczem jednakże należy uwzględnić historyczne i kulturalne stanowisko narodowości,

niemieckiej. Prawo wyborcze należy związać z dłuższem osiedleniem się w gminie, rozdział mandatów powinien nastąpić nietylko z uwzględnieniem liczby ludności, ale też siły podatkowej. Wypracowanie nowego regulaminu obrad, trzeba pozostawić przyszłej Izbie, natomiast postanowić z góry już w reformie wyborczej, że językiem parlamentarnym, jest język niemiecki.

Wiedeń. Klub czeski odbył w środę posiedzenie w sprawie reformy wyborczej. Wybrano poszczególne komisje dla Czech, Morawji i Śląska, które mają przygotować elaboraty w sprawie podziału na okręgi wyborcze.

Wiedeń. W kołach młodoczeskich i klubu południowo słowiańskiego projekt Gautscha p r z y c h y l n ą znalazł ocenę.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Kraków. Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej dr. Ponikło zaproponował rezolucję, domagającą się reformy taryfy akcyzowej w tym kierunku, aby zniesiono dodatki gminne od chleba i mąki a podwyższono od przedmiotów zbytku.

Wiedeń. Przybył tu rumuński następca tronu ks. Ferdynand i dziś w południe został przyjęty przez cesarza na osobnej audjencji.

Berlin. Parlament wybrał ponownie hr. Ballestrema prezydentem.

Memorjał pruskiego ministerstwa rolnictwa w sprawie drożyzny mięsa zaznacza, że wprawdzie wskutek nieurodzajów w roku 1904 podskoczyły ceny mięsa, jednakże ta drożyzna wpłynęła tylko nieznacznie na zmniejszenie się konsumcji mięsa. Niemieckie rolnictwo i nadal jest w stanie pokrywać zapotrzebowanie mięsa pod warunkiem, że i w przyszłości cieszyć się będzie ochroną i korzystać będzie z sytuacji ekonomiczno-politycznej.

Madryt. Dyskusja w parlamencie o stanie wyjątkowym w Barcelonie była bardzo burzliwa. Rząd domagał się, aby Izba uznała potrzebę tego zarządzenia w celu przywrócenia porządku. Mówcy opozycyjni natomiast ubolewali z powodu tego, że rząd używa nadzwyczajnych środków dla tego jedynie, że wniesiono kilka okrzyków rewolucyjnych i że kilku oficerów popełniło wykroczenie. Na to zupełnie wystarczała ustawa karna wojskowa.

Dep. C o l e n s a zarzuca, że w swoim czasie bez zezwolenia parlamentu odstąpiono Filipiny, a teraz rząd umizga się do armji, bo przewiduje pożar w Europie, który będzie wywołany przez zderzenie się monarchy mocarstwa światowego z nową Kartaginą bez Hannibala.

Deputowani liberalni i konserwatywni wyrażają oburzenie z powodu tych słów i żądają przywołania mówcy do porządku.

Dep. C o l e n s a w dalszym ciągu wywodził, że armja zawsze usiłowała wywoływać rozdwojenie stronnictw w Hiszpanji.

Jeden z ministrów protestuje przeciw wywodom Colensy i oświadcza, że obawa, iż Anglja mogłaby wmieszać się do wewnętrznych stosunków Hiszpanji, jest dziecinną.

Dep. Salmaron, republikanin, zarzuca rządowi, że jego polityka doprowadzi do utraty Katalonji. Po długiej dyskusji przyjęto do wiadomości zarządzenie rządu 123 głosami przeciw 25. Konserwatyści wstrzymali się od głosowania. Także senat przyjął przedstawienie rządu. W kołach politycz nych sądzą, że przyjdzie do przesilenia gabinetowe go. Istnieje podobno zamiar przez mianowanie kilku nowych ministrów dać oficerom zadośćuczynienie za zachowanie się senatorów i deputowanych katalonistów. Przez osobistą interwencję króla udało się zażegnać konflikt korpusu oficerskiego z rządem.

Rada kolejowa.

Wiedeń. Przyboczna rada kolejowa uchwaliła wniosek pp. Baczewskiego i Russmanna o zaprowadzenie nowego pociągu nocnego pospiesznego ze Lwowa do Wiednia, mimo oświadczenia zastępcy rządu radcy ministerjalnego Paschera, że kolej Północna zachowuje się nieprzychylnie dla tej sprawy. Następnie obradowano nad wnioskiem Lichta, skierowanym przeciw podwyższeniu niektórych taryf kolejowych. Po dyskusji, w której szef sekcji Roll dawał wyjaśnienia, uchwalono wybrać osobną komisję dla tej sprawy.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Ponieważ kilku wiceżupanów odmówiło ogłoszenia plakatami na urzędach rozporządzenia o powołaniu rezerwy zapasowej, wydał minister spraw wewnętrznych ponowne rozporządzenie do komitatów, zwracając uwagę, że rozporządzenie to musi być w przeciągu 24. godzin plakatowane, w przeciwnym razie dotyczące władze będą za to odpowiedzialne.

Budapeszt. „Pesti Naplo" donosi, że pobór rekruta na Węgrzech odbywać się będzie w drodze przymusowej. Z Szegedynu donoszą, że tamtejszy komendant wojsk wydał rozporządzenie przygotowawcze, aby rekrutów przemocą wcielano do wojska. Mający stawać do poboru winni się zgłosić do uzupełniającej komendy pułku. Kto nie zgłosi się dobrowolnie, będzie brany przemocą.

Budapeszt. „Pester Lloyd" donosi, że parlament węg. w połowie grudnia będzie rozwiązany.

Demonstracje.

Madryt. We wszystkich koszarach skonsygnowano wojsko celem zapobieżenia demonstracji oficerów. Deputowani republikańscy chcą w parlamencie prowadzić obstrukcję przeciw zaprowadzeniu stanu wyjątkowego w Katalonji. Dzienniki stwierdzają, że we wszystkich miastach, w których są załogi, panuje wielkie wzburzenie.

Po wojnie.

Tokio. Rosyjskie krążowniki „Rossia", „Gromoboj" i „Bogatyr" przybyły do Nagasaki. Admirał Jessen, który przyjechał na pokładzie krążownika „Rossia", oświadczył w rozmowie, że w Władywostoku w chwili jego wyjazdu, były rozruchy. Jessen zamierza pozostać dni parę w Nagasaki, ażeby czekać rozkazów rządu rosyjskiego.

Tokio. (B. Reutera). Rząd zamianował japońskich posłów w Londynie, Waszyngtonie, Berlinie Paryżu i Petersburgu ambasadorami. Oyama odjechał z Dalnego.

Tokio. (B. Reutera) Rada stanu uchwaliła zniesienie stanu wojennego w Tokio i ograniczeń względem tamtejszej prasy. Dokonanem to będzie za dni kilka.

Rokowania pomiędzy Japonją a Chinami w sprawie Mandżurji, doprowadziły już w głównych punktach do porozumienia.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

50.000 koron wynosi wartość wygranych loterji gwiazdkowej. Dotowaną jest 1.500 wygranemi, z tego 3 główne, wygrano wartości 25.0 0 k., 5.000 k. i 1.000 k. (ewent. w gotówce). Ciągnienie 4. stycznia. Los kosztuje 1 kor.

Operator
Dr. Franciszek Słęk
b. I. asystent c. k. kliniki chirurgicznej Uniw. lwowsk. ord. 3—5 **plac Bernardyński 2 a.**

Operator Dr. Wilczek
były sek. l. kl oddziału (chir. szp. powszechn.). Ordynuje w chor. chir. **ul. Wałowa 25,** I. p., od 3—5.

Przekazy
na Wiedeń, Berlin, Paryż i inne miejscowości zagranicy wydają
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczania osobnej prowizji.

Dział ekonomiczny.

Lwowski targ na bydło z 29. listopada. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło). Na dzisiejszy targ spędzono: bydła rogatego rosłego 94 szt., b) jałownika 69 szt., c) cieląt 119 szt., d) nierogacizny 9 szt. — razem sztuk 291. Płacono woły tuczone od 71 do 78 k., buhaje od 70 do 76 kor., krowy od 00 do 00 kor., jałownik od 66 do 74 kor., cielęta od 80 do 98 kor., nierogaciznę od 98 do 104 k.—wszystko licząc za jeden cetnar metr. żywej wagi.

TAPETY, CHODNIKI wełniane i kokosowe poleca **W. Primus & S. Iglicki** we Lwowie.

COLOSSEUM HERMANÓW. — Od 1. grudnia. **15 niedźwiedzi polarnych** w tresurze Miss Louise Mary. The Damann Family ikaryjskie igrzyska. The Burnellys, fenomenalni akrobaci na szczudłach. „Wesoły konkurent", wodewil, 11 sensacyj! W niedzielę i święta 2 przedstawienia. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Drobne ogłoszenia

po 1½ ct. od wyrazu.

Kupno i sprzedaż.

Młocarnia czterokonna, transportówka z fabryki Kühne & Söhne w zupełnie dobrym stanie, bez motoru, do sprzedania. Zgłoszenia **Zarząd dóbr Milatyn stary, p. Milatyn nowy.** 2582

Wolne posady.

Józef Kulik, fryzjer w Nowym Targu, poszukuje pomocnika. 2577

Osoba samotna, posiadająca kapitalik 200 koron i znająca się trochę na prowadzeniu kuchni, znajdzie umieszczenie wygodne na prowincji i zajęcie dość korzystne przy sporządzaniu robót trykotkowych na maszynie Miramar. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego" pod lit. S. S. 300 do 10. grudnia br. 2583

Rozmaitości.

Do sąsiedniego domu przeniósł się Jan Wojtych, złotnik, obecnie Akademicka 8, Lwów. 2549

Wyborny miód deserowy, kuracyjny 6 kor., „rarytas miodoborów 6 k. 60 h., 5 kg. franco. Miód w plastrach 1 kg. 2 kor. Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany. 2686

Z dniem 1. grudnia rozpoczyna się kurs tańców salonowych w szkole przy ul. **Szeptyckich 7.** Następczyni Praksedy z Sozańskich **Stengel.** 2585

WYROBY złote i srebrne ZEGARKI genewskie
Srebra firmy **Christofle i Ska** poleca, oraz uskutecznia wszelkie reperacje i zamówienia
E. M. Beer
długoletni współpracownik byłej firmy J. Ostrowski i J. Strzelecki
Lwów, Akademicka 4.

Baczność! Nigdzie, tylko w mleczarni przy ulicy Zyblikiewicza l. 37, można dostać obiady i kolacje na świeżem maśle sporządzane. Wybór wielki codziennie 3 zup, 15 gatunków mięsa i kilka legumin, na żądanie odsyłam do domu. Upraszam o łaskawe względy. Z poważaniem Jan Czarnecki. 2587

NAJWIĘKSZA ZNANA WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK **Stanisława Köhlera**
ul. Batorego l. 28 WE LWOWIE
tuż naprzeciw gimnazjum Franciszka Józefa.
Nowości wszelkie zaraz po wyjściu z druku.
Najnowszy komp. katalog posyła się gratis.
Abonament (3 tomy naraz) **miesięcznie 50 ct., kaucja 1 zł. Na prowincję (10 tomów naraz) 1 zł., kaucja 5 zł.** Rozpoczynać można codziennie.

Kasy,
chroniące przed pożarem i włamaniem fabryki
HESKY (LITWIN)
Wiedeń 17/3.
Pierwszorzędny wyrób, wypróbowany od r. 1880. Dostarcza po cenach najtańszych franco do każdej stacji Austro-Węgier.

Kompletne wyprawy srebrne od najtańszych do najkosztowniejszych. **J. Dąbrowski, Hetmańska 4, Lwów.** 2573

Wina owocowe poleca handel Bodnara. Duża flaszka od 30 ct. 325

Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego w Jezierzanach obok Czortkowa, wysyła miód prząśny, lipcowy, wyborny, w 5-cio kilowych blaszankach wszystko opłatnie w cenie 6 kor. 50 hal. Wysyła również miody pitne i miody owocowe, odszczególnione na kilku wystawach a to: Borówczak, Dereniak, Maliniak, Ożyniak, Porzeczniak, Poziomczak, Winogroniak i Wiśniak w 5-cio kilowych blaszankach, wszystko opłatnie po cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal. Cenniki na żądanie gratis i franco. 2485

Restauracja Jakóba Hellera, Sobieskiego 24, poleca miody kuracyjne z najlepszych źródeł. Co piątku świeże ryby na sposób żydowski. 2492

Na nadchodzącą zimę polecamy nasze **LODENY** w gatunkach znakomitych, gładkie i wzorzyste, dla panów i pań.
Wzory bezpłatnie i franco do sprowadzenia od firmy
Erste Oberinnthaler Loden und Schafwollwarenfabrik
A. DRAXL'S SÖHNE
Fitrach am Arlberg Tirol.

Naczynia kuchenne
z czystego niklu
są najpraktyczniejsze i najtrwalsze.

Naczynia kuchenne
z czystego niklu
są jedyne pod względem hygjenicznym, co też przez pp. lekarzy stwierdzonem zostało.

Z czystego niklu
ale tylko z czystego niklu

BERNDORF REIN-NICKEL

naczynia kuchenne z marką ochronną „niedźwiedź" uznane jednogłośnie za najlepsze, — są do nabycia wyłącznie
w Berndorfskim składzie wyrobów z chińskiego srebra, alpaki, bronzu i czystego niklu

W. Bilińskiego
następca
B. RÖSEL
Lwów, Hetmańska 2.

Znaczniejszy obszar gruntów 3¾ morgów przy ul. Grodeckiej w całości lub parcelami natychmiast na sprzedaż. Bliższej wiadomości udzieli adwokat **dr. Zygmunt Lisiewicz,** Lwów, **Akademicka 22.**

Czy koniecznie!
trzeba z Hamburga i Tryestu sprowadzać?
Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą **Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1,** poleca spróbować

KAWY

Santos dobra	55	ct. pół kg.
Portorico prima	65	„ „ „
Ceylon wyśm.	75	„ „ „
„ plantac.	90	„ „ „
„ perłówka	90	„ „ „
Mocca arabska	80	„ „ „

HERBATY

Congo dobra	1·40	ct. pół kg.
Moning familijna	1·60	„ „ „
Kaysow dobór	1·80	„ „ „
Souchong wyśm	2—	„ „ „
najlep.	2·50	„ „ „
Kintuk arom	3—	„ „ „

Wysyłka 2 klg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat.

Własnego wyrobu!
Świeczki na Boże drzewko, kręcone, w różnych kolorach, jako też świece stearynowe, stołowe poleca Fabryka mydeł i świec
E. J. Friedrichów
we Lwowie. Skład ul. Krakowska 13, fabryka przy ul. Lelewela

Likiery sporządza sobie każdy sam **w sposób pojedynczy** na zimno, oszczędzając przytem 50 procent zapomocą esencji **„MONOPOL".** Główny skład **droguerja Menkesa,** Lwów, Kaźmierzowska. Cenniki i przepisy darmo. 61

Pożyczki
załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notarjuszy, adwokatów i aptekarzy
Reprezentacja „Beamten-Vereinu" we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

SENSACYJNA NOWOŚĆ!
BEZPŁATNIE
proszę żądać zeszyt okazowy nowej powieści p. t.
Nienawiść a miłość
Adres wydawnictwa:
R LANDAU Lwów, Czarneckiego 3.

Mieszkania i sklepy
po 1 ct. od wyrazu.

Obszerny, umeblowany pokój kawalerski z przedpokojem. Batorego 24. 2578

Do wynajęcia! 2, 3, 4 pokoje po miernych cenach z komfortem urządzone z wszelkiemi wygodami światło gazowe, łazienki z wspaniałym widokiem na całe miasto, **pokoje duże, zdrowe położenie. Wiadomość plac Bema 4.** 2480

Ul. Krzyżowa 16. 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka zaraz do wynajęcia. II. p. 2509

Pokój frontowy z osobnym wchodem dla p. urzędników z wiktem lub bez zaraz do wynajęcia. Boczkowskiego l. 14, I. piętro, drzwi nr. 3 2583

PREZES
Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie
zawiadamia Członków uprawnionych do głosowania na mocy art. 10. statutu, że
dnia 15. grudnia 1905
odbędą się
wybory czterech Delegatów
do Zgromadzenia ogólnego tegoż Towarzystwa
z okręgu wyborczego miasta **Lwowa.**

Wybory odbywać się będą w sali ratuszowej we Lwowie od godz. 9 rano do godz. 1 w południe pod przewodnictwem JWgo MICHAŁA MICHALSKIEGO, Prezydenta miasta, względnie JWgo Wiceprezydenta dr. TADEUSZA RUTOWSKIEGO.

Uprawnieni do głosowania P. T. Członkowie Towarzystwa otrzymają w myśl § 3. instrukcji wyborczej karty legitymacyjne na 15 dni przed terminem odbyć się mających wyborów.

Na karcie legitymacyjnej zamieszczoną jest w dosłownem brzmieniu obowiązująca instrukcja wyborcza, wyciąg ze statutu Towarzystwa odnośnie do prawa wyborczego, oraz blankiet na pełnomocnictwo.

Lista wyborców wyłożona będzie począwszy od dnia 1. grudnia w biurze prezydjalnem Magistratu miasta Lwowa i w gmachu Reprezentacji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Reklamacje w sprawie uprawnienia do głosowania nadsyłać należy do Dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, nie później jednak niż na 8 dni przed dniem wyborów.

Reklamacje później nadesłane przekazane będą do zbadania i załatwienia Przewodniczącemu Zgromadzenia wyborczego, który wspólnie z komisją wyborczą na zasadzie art. 10. statutu Towarzystwa o ważności reklamacji orzeknie.

W razie gdyby przy pierwszem głosowaniu nie wybrano całej wymaganej liczby Delegatów, o czem przewodniczący wyborów za pomocą ogłoszeń w dziennikach lwowskich dnia 16. lub 17. grudnia P. T. Wyborców zawiadomi, to § 1. instrukcji wyborczej przewidziane

głosowanie ściślejsze
odbędzie się
dnia 18. grudnia 1905
w sali ratuszowej, między godziną 9 a 1 w południe.

Kraków, dnia 25. listopada 1905.

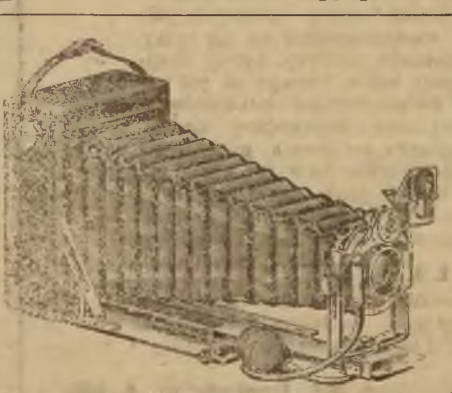
JÓZEF MĘCIŃSKI
Prezes Towarz. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Ręczy
apteka **C. Balassa** za to, że wprowadzone przez nią cudowne prawdziwie angielskie mleko ogórkowe nie jest szkodliwe dla twarzy. **Raz tylko panie nasze na próbę zamówić powinny Balassy mleko ogórkowe, a przekonają się, że ten środek piękności natychmiast usuwa piegi, plamy wątrobiane, wypryski i inne nieczystości twarzy i robi twarz gładką, młodzieńczą i świeżą. Flaszka 2 k., do tego prawdziwe angielskie mydło ogórkowe 1 k., puder k. 1·20 i 2 kor., krem ogórkowy 2 k. Do nabycia w każdej aptece. Strzedz się należy przed naśladownictwami. Skład główny: Zygmunt Rucker Lwów; F. Breyer Przemyśl na Bramie l. 4; Schwarz M., apt. Przemyśl; Reim i spółka Kraków.** (d)

Singera maszyny do szycia
czółenkowe, obrączkowe, Central-Bobbin, cylindrowe, Howego, dla robót krawieckich i szewskich. **Oryginalne styryjskie maszyny do robót pończoszkowych**
poleca
MAREK FEUERSTEIN
we Lwowie, **ul. Gródecka l. 51.** Skład maszyn do szycia z fabr. wiedeńskich i zagranicznych.
Spłaty ratalne.

Ernesto Deuster,
Neunkirchen, Bez. Trior, Prusy, uprasza oferty **na I. masło,** ser i produkty wiejskie za gotówkę.

DOSTAWA BECZEK TRANSPORTOWYCH do piwa
jest do oddania — a mianowicie:
300 sztuk 1/1 Hkt.
1000 „ 1/2 Hkt.
1600 „ 1/4 Hkt.
Beczki muszą być z drzewa suchego i zdrowego o grubości:
1/1 i 1/2 — 50 m/m w głowie, 35 m/m w pęku
1/4 — 50 „ „ 34 „ „
z odpowiednio głęboką kimą.
Obręcze muszą być silne, a przynajmniej 3 m/m grube; nadto 70, 60, 50 i 45 m/m szerokie i obręcze skrajne z napisem „Tenczynek". — Termin dostawy ostateczny 1. kwiecień 1906. Oferty na całą lub częściową ilość składać należy najpóźniej do 10. grudnia r. b. pod adresem:
Browar Akcyjny w Tenczynku.



Już wyszedł
cennik nowości
Składu aparatów i przyborów fotograficznych
Władysław Borzemski i Sp.
Lwów, Teatralna 7.

Darmo i opłatnie wysyła próbki i cennik
wyrobów tkackich
na żądanie
MICHAŁ MIĘSOWICZ TKALNIA w KORCZYNIE.

ZABAWKI

poleca magazyn firmy

najpiękniejsze — bajecznie tanio

Kauczyński & Oberski

LWÓW, ul. Karola Ludwika 7 — filja: Halicka 6.

Mikołajki

Czekolada

Podarki Św. MIKOŁAJA

śliczne, dobre i tanie

poleca największa w kraju parowa fabryka czekolady, cukrów, pierników i herbatników

Dr. Jan Rucker i Spółka

Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

Pierniki

Cukry

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą.

Już wyszła z druku

KUCHARKA POLSKA

FLORENTYNY i WANDY

Część I., wydanie ósme, powiększona i udoskonalona obejmuje:

Wszelkie zupy, najrozmaitsze dodatki do zup. **Wołowinę** jak: sztuka mięsa po francusku, pieczeń wołowa, nadziewana farszem grzybkowym, zrazy à la Nelson, polędwica po ormiańsku itp. **Cielęcina** jak: kotlety obsmażane z móżdżkiem, zraziki moderne, risotto itp. **Baranina** jak: pieczeń nadziewana słoninką, pieczeń na sposób sarni, kotlety denstowane itp. **Wieprzowina, rulady, jarzyny, garnitury do jarzyn, sosy. Mączne i jajeczne potrawy** jak: mędrzyki, łazanki z kapustą, **wyborne pierożki hreczane,** kluski kartoflane, ryż z szynką, gołąbki z ryżem itp.

Cena 1 kor. 20 hal.

z wysyłką franco **1 k. 32 h.**, poleconą **1 k. 69 h.**

Drukarnia Narodowa Manieckich, — Lwów, ul. Kopernika l. 9.

Rok założenia 1789.
Kawa podrożała pomimo to ceny **nie podniosła** najstarsza firma — Skład kawy i herbaty
FRYDERYK SCHUBUTH i Sp.
WE LWOWIE — **RYNEK 45** —
Poleca doskonałe Kawy Gwatemala ½ kilo po 60 i 75 ct. Kawy Cejlońskie znakomite ½ kilo po zł. 1·—, 1·04, 1·08, 1·12.
Cenniki szczegółowe na żądanie.
Rok założenia 1789.

Oryginalny francuski koniak kuracyjny cała butelka zł. 3.50, pół 1·80, ćwierć 1 zł. poleca handel LEONARDA SOLECKIEGO we Lwowie, ul. Batorego 2. Wysyłki od 2 butelek do każdej miejscowości.

Ostrzenie i obciąganie brzytew, nożyczek i nożów poleca Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Halicka 6. 217



Z piecem.



Na kuchni.

John'a maszyna do prania pełną parą „Volldampf"

jest w dziedzinie parowych maszyn do prania obecnie wyrobem najdoskonalszym, we wszystkich częściach najstaranniej opracowanym. Maszyna ta jest niedoścignioną co się tyczy uzyskania śnieżno-białej bielizny, i przy absolutnem oszczędzaniu tejże. Uznane są jej zalety świetnemi świadectwami odbiorców i przez to, że jest ona najbardziej podrabianą parową maszyną do prania, gdyż złego naśladowcy nie biorą sobie za wzór. Kto przywiązuje do tego wagę, ażeby otrzymać oryginał, uważać powinien bardzo na jedynie zaręczający prawdziwość znak towarowy

„VOLLDAMPF".

Jeżeli kto nie prowadzi jeszcze naszego fabrykatu, żądać powinien dokładnej oferty dla odsprzedawców z informacją co do sprzedaży.

J. A. John, A.-G., Wien IV/1, Frankenbergg. 8. 1/52.

Składy we Lwowie: Jan Schuman, Alojzy Hübner, Franc. Chladek, Antoni Halski, Józef S. Löwenwirth.

W **Galicji** utrzymujemy składy prawie w każdom mieście. Interesentom wymienimy na zapytanie nasze składy.

Największy interes jest do zrobienia na Boże Narodzenie, dziś już należy wszystko przygotować.

OSTRZEŻENIE!

Wobec naśladownictw maszyn do szycia, wyrabianych na sposób jednego z naszych najstarszych systemów, a oferowanych przez firmy konkurencyjne, jako maszyny SINGERA, lub też ulepszone SINGERA, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są oryginalnemi SINGERA maszynami do szycia, oraz że nie pochodzą z naszej fabryki.

Światowo znane oryginalne SINGERA maszyny do szycia nabyć można li tylko w naszych składach; kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej zadawalniać się wymijającemi odpowiedziami. Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną markę naśladowaną często przez konkurencję w łudzący sposób dla zbałamucenia kupującego.

SINGER Ko., Tow. Akcyjne maszyn do szycia
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Filje Stanisławów: ul. Smolki 1. Tarnopol: ul. 3 Maja. Przemyśl: Rynek 23. Stryj: ul. Sobieskiego 7/9. Kołomyja: Dom Narodny. Czortków: Rynek. — Filje na Bukowinie: Czerniowce ul. Pańska 16. Suczawa: ul. Franciszka Józefa —

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygjeny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I	1 k. 60 gr.
½ „ „ „ „	„ II	1 „ 80 „
½ „ „ „ „	„ III	2 „ 20 „
½ „ „ „ „	„ IV.	2 „ 40 „
½ Melange cesarska	„ V	2 „ 80 „



poleca Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie,

Teatralna 3, naprzeciw katedry.



Falk & Co Hamburg.

Najlepsze i najdogodniejsze połączenie między Hamburgiem a Ameryką względnie Kanadą i Argentyną. Sprzedaż kart okrętowych i kolejowych Bank i wymiana pieniędzy.

Dokładne prospekty podróży do Ameryki, Kanady i Argentyny wysyłamy na żądanie bezpłatnie i opłacono.



Prawdziwe

Buciki amerykańskie

z firmy

Hathaway, Soule and Harrington w Bostonie, odpowiednie na teraźniejszą porę poleca wyłączny zastępca

Gabrjel Stark

Lwów, plac Marjacki 11.

Nowość

dla amatorów wypalania!

Rzeźbo wypalanie (Tiefbrand).

Przedmioty do tegoż wypalania w wielkim wyborze na składzie u

Alojzego Hübnera

we Lwowie.

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH · PASTA DO OBUWIA I SKÓR · ISKRA · W KRAKOWIE

UŻYWAJCIE TYLKO PAST DO OBUWIA

ISKRA